

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Księstwa Naddunajskie. — Grecya. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

## MONARCHYA AUSTRYACKA.

### Rzecz urzędowa.

**Lwów, 17. czerwca.** Wysokie c. k. ministryum finansów nadało w zakresie c. k. galicyjskiej dyrekcji finansów krajowych prowizoryczną posadę kameralnego okręgowego komisarza pierwszej klasy kameralnemu okręgowemu komisarzowi drugiej klasy Ludwikowi Van-Roy, a prowizoryczne posady kameralnych okręgowych komisarzy drugiej klasy koncepcie przy finansach Ignacemu Czajkowskiemu i kameralnemu koncepcie Józefowi Utschik, następnie potwierdziło stanowczo prowizorycznego kameralnego okręgowego komisarza drugiej klasy Ludwika Raczyńskiego w tym charakterze.

C. k. galicyjska dyrekcya finansów krajowych nadała na mocy specjalnego upoważnienia od wysokiego ministryum finansów otwarte w swym zakresie prowizoryczne posady kameralnych okręgowych komisarzy drugiej klasy kameralnym koncepciom Józefowi Horak, Urbanowi Wątrobskiemu i Antoniemu Poznańskiemu, następnie koncepcie przy finansach Teodorowi Pechnik, koncepcie kameralnemu Antoniemu Skaupy i poborcy podatków Antoniemu Sallaba.

### Sprawy krajowe.

(Rozkaz dzienny do armii FZM. barona Hess.)

**Wiedeń, 1. lipca.** Jego Excelencya feldzeugmeister baron Hess, naczelny dowódzca trzeciej i czwartej armii, wydał pod dniem 25. czerwca następujący rozkaz do armii:

Jego Mość Cesarz raczył najwyższem postanowieniem z dnia 21. czerwca poruczyć mi najtłaskawiej naczelne dowództwo trzeciej i czwartej armii ustawionej na wschodnich granicach swego państwa.

Nieustając w usiłowaniu, by sobie zasłużyć na to najtłaskawsze zaufanie mego Cesarza i Pana nieograniczonem poświęceniem dla Jego osoby i służby i za przewodnictwem doświadczeń mego prawie pięćdziesiątletniego czynnego zawodu wojskowego czynami udowodnić to poświęcenie, liczę zarazem z największą pewnością na dawnego nigdy niewygasającego ducha, który od najdawniejszych czasów ożywia naszą armię, na owego ducha karność, porządku, waleczności i poświęcenia, jakim się tak zaszczytnie odznacza żołnierz i oficer austryacki, liczę również na światłą i dzielną wytrwałość w obowiązku wszystkich wyższych dowódców, a przedewszystkiem na wzorowe prowadzenie wojsk ze strony dowódców armii i korpusów, których z nieograniczonem zaufaniem widzę na czele, równie jak przekonany jestem, że ci dawni i doświadczeni towarzysze broni i walk, pewnie i mnie w każdym położeniu wiernie i czynnie wspierać będą.

(W. Ll.)

**Wiedeń, 1. lipca.** Na zapytanie czyli najwyższe postanowienie Jego c. k. Apost. Mości z dnia 15. maja 1854, według którego powstrzymano dymisyonowanie lub uwalnianie ze służby wojskowej za złożeniem taksy, rozciągać się może także na indywidua niebędące jeszcze w wieku stawiania się do wojska, a za które-to osoby naprzód taksę złożyćby chciano, ogłosiła naczelna komenda armii dla uchylecia wszelkich wątpliwości i nieporozumień, że jak długo Jego c. k. apostolska Mość uznawać będzie za rzecz potrzebną, ażeby to najwyższe postanowienie zachowało moc obowiązującą, dopóty także i od takich indywiduów, które dopiero w późniejszych latach stawić się mają na plac asenterunku, niemożę być przyjmowana taksa uwalniająca.

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

**Wiedeń, 30. czerwca.** Z przyczyny wydarzonego wypadku rozporządzono, że użycie zaprowadzonych w niektórych miastach monarchii korpusów mieszczan i strzelców zbrojnych i w uniformie, w stołecznem mieście krajowem może nastąpić tylko za pozwoleniem c. k. namiestnictwa, które się w tej mierze porozumie z władzą wojskową, a gdzie indziej tylko za pozwoleniem władz politycznych w porozumieniu z komendami wojskowymi.

Z polecenia ministryum handlu postarano się o zbiór wszelkich wzorów towarów, znajdujących się na targowicach różnych

państw europejskich. Namieniony zbiór składa się najszczególniej z towarów jedwabnych, wełnianych i bawełnianych i jest przedłożony izbom handlowym do oglądania i zawiadomienia przynależnych profesjonistów. Zrobiono już początek zbiorem wzorowych towarów z Lewanty.

(Ll.)

## Ameryka.

(Izba prawodawcza Sandwickska.)

W Honolulu (na wyspach Sandwickskich) zebrało się prawodawcze zgromadzenie dnia 5. kwietnia. Izba wyższa liczy 25 członków, między tymi króla, królowę i czterech ministrów, z których trzech są cudzoziemcy; izba niższa ma 27 członków, między tymi 8 cudzoziemców. Król otworzył zgromadzenie mową, a ministrowie jego przedłożyli obszernie sprawozdania, minister finansów zalecał zaprowadzenie zasady wolnego handlu na najobszerniejszej podstawie; minister spraw zewnętrznych zapewnił, że stosunki do wszystkich mocarstw zagranicznych są przyjaźne; tylko z Francją, ile można wnosić, nie wszystko jest załatwione. Co się tyczy namienionego tyłekrotnie wcielenia państwa do Stanów Zjednoczonych, oświadcza wydział spraw zagranicznych, że uchwała w tej mierze przysłużyła właściwie królowi i jego tajnej radzie, a nie prawodawczemu zgromadzeniu.

(Stan Kalfornii.)

**San-Francisko** w kwietniu. I w roku 1853 postąpiła Kalfornia bardzo, prawda że mniej co do ludności, jak w wydoskonaleniu rozmaitych swoich zasilków. Nadmienimy tu o jednej okoliczności, która zasługuje na wzgląd i rzuca światło na właściwe stosunki państwa. To jest o powiększeniu się ludności w San-Francisko w porównaniu z ludnością w głębi kraju. Podczas gdy w przeszłym roku pomnożyła się ludność Kalfornii tylko o 20.000 dusz, powiększyło się San Francisko z 35.000 na 50.000 mieszkańców; trzy zatem czwarte części przyrostu przypada na stolicę, a resztująca czwarta część około 5000 ludzi oddała się rolnictwu. Kopalnie pod względem ludności zmniejszyły się, chociaż nieustają. — A jednak uzyskiwanie złota niezmnieszyło się, lecz powiększyło. — Ogółowy przychód okazuje się jak następuje: 1848 3 mil., 1849 26 mil., 1850 40 mil., 1851 60 mil., 1852 63 mil., 1853 70 milionów = 262 milionów dolarów, z których po koniec grudnia 1853 złożono w mennicach Stanów Zjednoczonych 219,574.334 dolarów. Jednak można przypuścić, że w przeszłym roku osiągnięto maximum przychodu złota.

## Hiszpania.

(Raport jeneralnego konzula hiszpańskiego w Alexandryi do ministra spraw zagranicznych.)

**Madryt, 20. czerwca.** „Gazeta de Madrid“ ogłasza następujący raport jeneralnego konzula hiszpańskiego w Alexandryi do ministra spraw zagranicznych:

„Dowiedziawszy się w tej chwili o dość ważnym na pozór wypadku, który wydarzył się na wyspach filipińskich, uwiadamiam o nim Waszą Excelencyę w nadziei, że depesza moja dojdzie prędzej do rąk Waszej Excelencyi niż sprawozdanie jeneralnego kapitana na tych wyspach. Komendant straży pogranicznej w Nueva Ecija, imieniem Cuesta, był członek król. korpusu helebardzistów, złamał swoją przysięgę wierności, i stanawszy na czele zostającego pod jego komendą oddziału, ogłosił się niepodległym, opanował fundusze faktoryi w Gapan i zamordował przy tej sposobności pewnego Hiszpana, imieniem Don Vicente Muzio, który mu wyrzucał niekczemość jego postępków.

Na wiadomość o tym wypadku wysłał jeneralny kapitan natychmiast dwie kompanie dla przytłumienia buntu, gdy tymczasem dla zbyt małej sympatyj, jaką znalazło to szalone przedsięwzięcie, jako też dla chwalebnej wierności, jaką przy tej sposobności odznaczyli się mieszkańcy, był Cuesta zmuszony uciec śród nocy do Manili do pomieszkania konzula belgijskiego i błagać go o schronienie. Wszelako konzul belgijski wydał go jeneralnemu kapitanowi, a ten stawił go przed sąd wojenny, gdzie został skazany na śmierć i natychmiast powieszony. Odtąd panuje ciągle zupełny spokój na tej pięknej i bogatej posiadłości hiszpańskiej.

(W. Z.)

## Anglia.

(Wiadomości z widowiska wojny na bałtyckim morzu.)

**Berlin, 1. lipca.** Najnowsze wiadomości z teatru wojny na bałtyckim morzu donoszą o bombardowaniu d. 21. b. m. fortecy

Bomarsund (na wyspie Alandzkiej) przez angielskie parowe fregaty „Hecla“, „Odin“ i „Valeurous“. Od piątej godziny popołudniu aż do pierwszej godziny w nocy bombardowały te okręta fortecę, która się broniła dwoma szeregami (80) dział i dwiema bateriami, a jedną z tych była maskowana bateria nadbrzeżna. W krótkim czasie przywieziono baterie do mileżenia i rzucono wielką liczbę bomb do fortecy. Przeciwnie zaś mało tylko kul fortecznych dosięgło okrętów.

W Bomarsund zniszczono ogniem wszystkie magazyny ze zbożem i innymi zasobami towarów, i gdy okręta w nocy się oddaliły, jeszcze paliło się na kilku miejscach fortecy. Na pokładzie okrętów jest tylko czterech ludzi rannych. Na okręcie „Hecla“, który stał najbliżej baterii, widać było ślady siedmiu działowych kul. — Kapitan Hall kierował bombardowaniem i okazał przytem równą oględność i męstwo jak pod Elkenäs. We czwartek d. 22. udał się kapitan Hall do eskadry admirała Plumridge i przywiózł mu rozkaz przybyć z swoją eskadrą do admirała Napier, który z flotą stał jeszcze pod Boröund na kotwicy. Za połączeniem się obu eskadr spodziewano się, że nastąpi jakaś ważna operacja. Słychać, że celem ekspedycji ma być Kronstadt. Kapitan Hall zostanie na morzu botnijskiem jako naczelny wódz okrętów dywizji Plumridge, które finlandzkie i botnijskie porty blokują.

— Dnia 20. b. m. przybyła do kanclerza skarbu deputacja stowarzyszenia, którego zamiarem jest zaprowadzić system decymalny i dopraszała się by przy nowej monecie ten system zastosowano. Pan Gladstone odrzekł, że kwestya ta wymaga ścisłego rozpoznania; jednakże żądanie deputacji uważa za objawienie opinii publicznej. (*Zeit.*)

## Francya.

(Wiadomości bieżące. — Rewia Szwedów. — Negocjacja pożyczki tureckiej.)

**Paryż, 27. czerwca.** *Monitor* podaje opisanie rewii odbytej pod przewodnictwem króla szwedzkiego w obozie pod Wisby na wyspie Gothlandyi i kończy je temi słowy:

„Na widok tych dzielnych, tak odważnych i zarówno do króla jak i do kraju swego tak przywiązanych wojsk przypominają się mimowolnie wojownicy Gustawa Adolfa i Karola XII. i łatwo pojąć, jak ważną rolę odegrałby oręż szwedzki, gdyby stosunki powołały to mocarstwo do udziału w walce, która dziś utrzymuje Europę w niepewności.“

Dalej donosi *Monitor*, że panom Black i Durand poruczono negocjacje pożyczki w Anglii i Francji na rachunek Porty i że pożyczkę tę mają ratyfikować zastępcy Sułtana w Londynie i w Paryżu, — a zatem nie sama Porta.

(Wiadomości bieżące.)

**Paryż, 25. czerwca.** Marszałek St. Arnaud otrzymał pozwolenie, przyjmując i nosić nadany mu od Sułtana order Medzdyje pierwszej klasy.

*Monitor* podaje dziś z dziennika „Indep. belge“ główne punkta zawartej między Austrią a Portą konwencji dla obsadzenia księstw naddunajskich.

Uniform gwardyi cesarskiej, (niebieski surdut i niebieskie spodnie), został już stanowczo oznaczony.

Od 15. do 21. czerwca konstatowano w szpitalach paryżkich 261 wypadków cholery, a od czasu wybuchnięcia tej słabości w listopadzie 1853 w ogóle 2596 wypadków. Po domach prywatnych wydarzały się także w ostatnich dniach dość liczne wypadki tej słabości. (*W. Z.*)

## Włochy.

(Ulaskawienia.)

**Turyń, 27. czerwca.** Gazeta powszechna donosi: Bawiący dotychczas w Turynie poddani austriacy, Duca Antonio Litta, Visconti Aresi i brat jego Conte Giulio, których dobra, jak wiadomo, jedne z najznaczniejszych w Lombardyi były także zasekwestrowane, otrzymali teraz po dopełnieniu przepisanych warunków od Jego Mości Cesarza pozwolenie wrócenia do kraju i wolnego rozrządzania swoim majątkiem. (*Abd. W. Z.*)

(Najnowsza poczta z Włoch.)

**Turyń, 27. czerwca.** Sir H. Bulwer, nadzwyczajny ambasador angielski przy dworze tokańskim przejeżdżał tędy do Florencyi. (*L. k. a.*)

**Genua, 26. czerwca.** Mimo wielu kupców krajowych posiadaczy starają się zbywać swoje zapasy zboża. — Cena jedwabiu spadła dzisiaj dla znacznych przywozów. (*L. k. a.*)

**Malta, 22. czerwca.** Przybywanie francuskich i angielskich parostatków i okrętów transportowych z wojskiem trwa nieustannie. „Vesuvius“ spotkał się w powrocie z Odessy z rosyjską łodzią kanonierską, która go ściagała i blisko ujścia Dunaju na mieliznę zapędziła, ale się niebawem wydobyła. (*L. k. a.*)

## Niemce.

(Subskrypcya na akcje bankowe Frankfurtskie. — Obóz wojsk Hanowerskich.)

**Frankfurt, 23. czerwca.** Dziennik *Frankf. Postztg.* podaje rozkład subskrypcyi na akcje tutejszego banku. Podług tego zrobiono 9351 subskrypcyi na 329.835 akcji czyli 164, 917.500 zr., także z 6100 subskrypcyi od 1000 do 15.500 zr. na jedną akcję, z 203 subskrypcyi od 16.000 do 30.500 zr. na każde dwie akcje, 53 subskrypcyi od 31.000 do 45.000 zr. na każde trzy akcje, a z 2995 subskrypcyi od 45.000 do 50.000 na każde cztery akcje przypada.

**Hanower, 26. czerwca.** Podług wydanego wczoraj rozkazu jeneralnego ma być we wrześniu roku bieżącego założony wielki obóz pod Limmer dla wielkich manewrów jesiennych. Liczba zabranych tam wojsk będzie razem z załogą tutejszą wynosić do 7000 ludzi. (*W. Z.*)

## Księstwa Naddunajskie.

(Z teatru wojny. — Linia bojowa Rosyan. — Ruchy wojsk tureckich. — Pełnomocnictwo Kurszyd Baszy.)

**Wiedeń, 30. czerwca.** Bezpośrednie doniesienia z Szumli z dnia 18. b. m. potwierdzają, że Mustafa Basza, komendant tureckiego korpusu obserwacyjnego wyruszył d. 18. z Basardziku ku wałom Trajana. Słychać, że z końcem czerwca połączą się z nim większe masy wojsk z Szumli. Zapewniają, że Omer Basza rozciągnie swą linię operacyjną nie w kierunku Sylistryi, lecz ku Dobruczy.

Według najnowszych doniesień z Bukaresztu z d. 28. czerwca, opuszczają Rosyanie zupełnie Wołoszczyznę aż po linię Fokszany — Sylistryę do d. 4. lipca. Jenerał Liprandi ma zająć główną kwaterę w Fokszanach. Korpus jenerała Lüders'a otrzymał rozkaz zająć Gałac, Reni, Isaczkę i Tulczę, zaś stojące tam wojska jenerała Uschakoff mają się udać nad ujście Dunaju S. Jerzego.

*Patrie* donosi: Opuszczając księstwa naddunajskie zostawia armia rosyjska w szpitalach znaczną liczbę częścią chorych, częścią rannych oficerów i żołnierzy, których nie można transportować. Władze tureckie wydały ścisłe rozkazy, ażeby się z tymi chorymi dobrze obchodzono a pozostającym przy szpitalach chirurgom wydawano karty bezpieczeństwa. Podczas oblężenia Sylistryi i mimo zaścietej walki pozwalali Turcy Rosyanom grzebać swoich trupów, a jenerałom i oficerom, poległym w rozmaitych walkach oddawali honory wojskowe.

Gubernator Bosnii, Kurszyd Basza otrzymał z Konstantynopola nieograniczone pełnomocnictwo względem sprawy montenegryjskiej. Napad wojenny Montenegrynów wywołałby niezwłocznie wkroczenie armii tureckiej.

Najnowsze na Konstantynopol otrzymane doniesienia z Teheranu potwierdzają, że Persya zerwała zupełnie wszelkie stosunki z Rosją; nowy rosyjski ambasador nie będzie przyjęty.

## Grecya.

(Doniesienia z Grecyi.)

**Ateny, 23. czerwca.** Gazeta tryestyńska pisze: Powstanie w Epirze tli jeszcze podług doniesień greckich; większe korpusy zostały wprawdzie porozbijane, ale liczne uzbrojone bandy uwijają się jeszcze w górach i przybierają tu i ówdzie bardzo groźną postawę.

W Macedonii zdaje się już ustalać spokój od czasu oddalenia Tzamięgo Caratossos, w Tesalii jednak niezdolano dotąd jeszcze pokroić należycie powstańców. Osobliwie w górskich okolicach od północnej i zachodniej strony zajmują powstańcy silne pozycje, z których wojska tureckie niełatwo wyprzeć ich zdołają. Hadzi Petros stawia im śmiały opór w 6000 ludzi. — Teodor Grivas został, jak donosi „Osserv. Triest.“, mianowany jeneralnym inspektorem armii królewskiej.

Na dniu 22. czerwca odbyła się w Atenach na Akropolis w salach Parthenonu świetna uczta, na którą minister wojny Kalergi, zaprosił wszystkich oficerów francuskich i angielskich wojsk okupacyjnych i wielu oficerów greckich.

Dwóch Arabów, pewien major i brat jego, których Hadzi Petro zabrakł w niewolę w morderczej bitwie pod Kalambaki, znajduje się obecnie w Atenach i tak im się tu podobało, że niechęć już wcale opuszczają Grecyi.

Wniosek prowizorycznego prezydenta ministrów, ażeby pana Wendland, prywatnego sekretarza Jego Mości króla za domniemany udział w powstaniu usunąć od służby i wygnać z Grecyi, został odrzucony od Jego król. Mości.

Z **Reveza** piszą do „Osserv. Triest.“ pod dniem 10. czerwca: W Arcie został już spokój tak dalece przywrócony, że Fuad Effendi uznał już niepotrzebnym dalszy swój pobyt w tem miejscu i ściągawszy obóz pod Peta udał się z całą swą switą do Janiny; w Arcie zaś pozostawił tylko 3000 regularnego wojska i 1000 Albańczyków. Oskarżonego o różne nadużycia i okrucieństwa przywódzcę Albańczyków Dervis Agę, kazał Fuad Effendi uwięzić i odeśłać do Janiny, gdzie ma mu być wytoczony proces. Z tej samej przyczyny wysłał także do Pyramythii pewnego pułkownika dla uwięzienia 37 innych chefów albańskich. Komisarz Margariti Abdurachim będzie oceniać wyrządzone chrześcianom szkody; indemnizację bierze rząd na siebie. Już wysłano tam 30.000 piastrow dla doraźnej zapomogi i rozdzielenia pomiędzy najbardziej poszkodowanych włościan. — Fuad Effendi uda się zapewne wkrótce także do Trikali i Larissy, ażeby i w tamtych okolicach przywieść do skutku stanowcze uśmierzenie insurekcyi.

Stojące w Epirze wojska tureckie otrzymały świeży zapas żywności z Egiptu. (*Abbl. W. Z.*)

## Turcya.

(Konwencya w. Porty z c. k. Internuncyuszem.)

**Konstantynopol, 19. czerwca.** „Journal de Constantino-ple“ donosi co następuje:



miejsko bank. 1254. Akce bank. 1710. Akce kolei półn. — Głognickiej kolei żelaznej — Odenburskie 123½. Budwejskie — Dunajskiej żeglugi parowej — Lloyd — Galic. l. z. w. Wiedniu — Akce niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 zlr. 483¾ zlr.

Amsterdam l. 2. m. — Augsburg 126¾ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 125¾ l. 2. m. Hamburg 93¾ l. 2. m. Liwuraa 123½ p. 2. m. Londyn 12. 18. l. 3. m. Medyolan 124½. Marsylia — l. Paryż 148 l. Bukareszt — Konstantynopol — Agio duk. ces. 33¼. Pożyczka z r. 1851 50/100 lit. A. — lit. B. — Lomb. — Oblig. indemn. — Pożyczka z roku 1854 89½/100.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. lipca.

PP. Turkuł Tad., z Biały. — Nahojowski Jan, z Kropiwnik. — Serwatowski Wojciech, z Przemysła.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. lipca.

Hr. Dzieduszycki Jan, do Złoczowa. — PP. Zawadzki Józef, do Stryja. — Ostrowski Feliks, do Zagrobelli — Garapich Elias, do Gajów. — Horszowski Roman, do Żurawna. — Nahojowski Antoni, do Czerniowiec.

### Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w maju 1854.

Ilość wody meteorowej 5. 41''' m. paryz.

Średni stan barometru 27'' 8. 8''' m. więd. na 0° R. zred.

Najwyższy stan barometru d. 28. o godz. 2. z południa 27'' 11. 7'''

Najniższy stan barometru d. 1. o godz. 6 zrana 27'' 6. 4'''

Chwiejność 0'' 5. 3'''

Średnie ciepło + 12. 9° podług Reaumura.

Największe ciepło d. 16. o godz. 2. z południa + 21°

Najmniejsze ciepło d. 1. o godz. 6. zrana + 3°

Różnica temperatury 18°

Panujący kierunek wiatru zach. —

Całkiem pogodnych dni było 6; półpogodnych 17; całkiem pochmurnych 8; słońce jaśniało w 25 dniach; deszcz padał w 9 dniach; drobny grad padał d. 29. przed dwunastą w południe; burza była d. 6. po godz. 4. z południa w okolicach Lwowa.

W czerwcu 1854.

Ilość wody meteorowej 49. 07'''

Średni stan barometru 27'' 9. 06'''

Najwyższy stan barometru d. 25. o godz. 6. zrana i o godz. 2. po południu 27'' 11. 8'''

Najniższy stan barometru d. 7. o godz. 10. wieczór 27'' 5. 4'''

Chwiejność — 0'' 6. 4'''

Średnie ciepło + 12. 8°

Największe ciepło d. 18. i 20. o godz. 2. z południa + 22°

Najmniejsze ciepło d. 9. o godz. 6 zrana + 5. 5°

Różnica temperatury 16. 5°

Panujący kierunek wiatru zach. —

Całkiem pogodnych dni było 2; półpogodnych 15; całkiem pochmurnych 13; słońce jaśniało w 17 dniach; deszcz padał w 17 dniach; grad padał d. 2.

W maju 1853.

Ilość wody meteorowej 24. 88'''

Średni stan barometru 27'' 11. 14'''

Najmniejszy stan barometru d. 25. o godz. 6. zrana 28'' 2. 11'''

Najniższy stan barometru d. 8. o godz. 2. z południa 27'' 6. 46'''

Chwiejność — 0'' 7. 65'''

Średnie ciepło + 11. 3°

Największe ciepło d. 12. o godz. 2. z południa + 25. 5°

Najmniejsze ciepło d. 15. o godz. 6. zrana + 2°

Różnica temperatury 23. 5°

Panujący kierunek wiatru połud.-zach. tudzież połud.-zach. i półn.-zach.

Całkiem pogodnych dni było 0; półpogodnych 12; bardzo pochmurnych 19; słońce jaśniało w 26 dniach, d. 6. tylko bardzo krótko; mgła była w 5 dniach; deszcz padał w 18 dniach, 8 razy tylko bardzo mało; burza była w 3 dniach; ostatni śrżon był d. 15.

W czerwcu 1853.

Ilość wody meteorowej 38. 59'''

Średni stan barometru 27'' 9. 8'''

Najwyższy stan barometru d. 9. o godz. 2. południa 28'' 1. 57'''

Najniższy stan barometru d. 26. o godz. 10. wieczór 27'' 5. 49'''

Chwiejność 0'' 8. 08'''

Średnie ciepło + 14. 78°

Największe ciepło d. 30. o godz. 2. z południa + 25°

Najmniejsze ciepło d. 9. o godz. 6. zrana + 8°

Różnica temperatury 17°

Panujący kierunek wiatru połud. z połudn.-wsch.; połud.-zach. z zachod.

Całkiem pogodnych dni było 0; półpogodnych 11; pochmurnych 19; d. 29. i 30. były najpogodniejsze; słońce jaśniało w 26 dniach; mgła była w 5 dniach, d. 12. bardzo rzadko o tym czasie gruba mgła; deszcz padał w 16 dniach; grad padał w 2 dniach; 2 dni były burzliwe; burza w 6 dniach; grzmoty z błyskawicą w 4 dniach. Lwów, 3. lipca 1854.

Dr. Albin Steblecki,

suppl. profesor matematyki i fizyki przy c. k. drugiem wyższem gimnazjum.

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 11 01	+ 10°	+ 17'	eicho zachodni	pogoda pochmurno
2 god. pop.	27 11 01	+ 17°	+ 10'	eicho	pogoda
10 god. wie.	27 11	+ 15°			

### T E A T R.

Dziś 5. lipca 1854

„Deborah.“

Dramat ludowy w 4 aktach P. Mosenthala, przełożył S. Starzewski.

O s o b y:

Lorenc, sędzia . . . . .	JP. Rudkiewicz.
Józef, jego syn . . . . .	JP. Szturm.
Nauczyciel . . . . .	JP. Starzewski.
Pleban . . . . .	JP. Kochler.
Anna, jego siostrzenica . . . . .	JPanna Kasprzycka.
Jakób, sługa sądowy . . . . .	JP. Urbański.
Cerulik . . . . .	JP. Wisłocki.
Krawiec . . . . .	JP. Borkowski.
Piekarz . . . . .	JP. Mierzejewski.
Oberżyscina . . . . .	JPani Gołębiowska.
Elżbieta . . . . .	JPanna Rutkowska.
Ruzia, wieśniaczka . . . . .	JPani Kronos.
Abraham . . . . .	JP. Reimers.
Deborah . . . . .	JP. Aszperger.
Niewiasta . . . . .	JP. Radzyńska.
Rubon . . . . .	JP. Woźniakowski.

## K R O N I K A.

Z Czerniowiec donoszą z d. 1. lipca: Dzisiaj (w sobotę) po północy wybuchł pożar w środku miasta powyżej ratusza i prawie naprzeciwko gmachu licealnego w oberży Langera przy spokojnym południowo-zachodnim wietrze.

Mimo użycia wszelkich środków gaszenia wzmógł się pożar tak prędko i gwałtownie, że dom zajezdny Langera z dwoma frontami, mianowicie ku głównej licealnej ulicy, duży, piękny dom Beka, w którym teatr urządzono i jednopiętrowy dom Böcka z frontem ku ulicy licealnej spłonęły do szczytu z wszystkimi budynkami obocznymi. Życia nikt nie stracił, zaś strata w budynkach i zbożu wynosi 60 do 80.000 zlr. m. k.

— W liście z Konstantynopola z 15. czerwca, umieszczonym w jednym z dzienników nadreńskich czytamy pomiędzy innymi:

„Od zeszłej niedzieli nie może już nikt powątpiewać o czynności wojsk sprzymierzonych. Ulice, w których dotąd widywano tylko angielskich żołnierzy, osobiście oficerów w nowowynalezionych kaszkietach płóciennych z kręśkami związającymi aż po ramiona, a rzadko gdzie kilku oficerów francuzkich, są przepelnione teraz wojskiem francuzkiem wszelkiego rodzaju. Miasto przybrało odtąd zupełnie nową fizyonomię, bo Francuz różni się w każdym względzie od Anglika. Synowie Albionu, jakkolwiek poważni i lubiący nadewszystko czystość i porządek, bywają nieraz powodem rozmaitych scen komicznych. Tak pomiędzy innymi hoksował się niedawno jakiś oficer angielski z Turkiem za to, że go przeważał Giaurem, i nieustąpił pierwej, dopokąd Turek niewyjąknął słowa „Kardasz!“ (bracie). To samo uczynił inny Anglik, któremu na szczere powitanie tureckie: „Selam alejkum!“ (Bóg z Tobą!) odpowiedziano nie zwykłym, odwrotnym powitaniem tureckim, lecz tylko „Sabatinig chair olsun!“ (Twój dzień niech będzie dobrym! albo poprostu: Dzień dobry!) Anglik pochwycił natychmiast tego Turka, i chociaż otoczyło go zaraz mnóstwo innych wyznawców Prokora, obrabiał go tak długo pięściami, aż za namową innych Turków zdecydował się wymówić „Alejkum selam!“ co Anglik potem świeżym frazesem: „Biz

Kardasz (jak bracia) potwierdził. Czy Francuzi potrafią tak samo jak Anglicy zjednać sobie życzliwość Turków, o tem nie można jeszcze sądzić.“

— Dnia 18. lipca odbędzie się zgromadzenie Ornithologów niemieckich w Gotha.

— Według dzienników duńskich wynosi liczba Mormonów w Danii obecnie 1500 dusz, w Szwecyi 171, w Norwegii 186. Nawet w Irlandyi rozszerzył się mormonizm, a na wyspach Westmand jest także gmina Mormonów składająca się z 7 osób W ostatnim półroczu przeszło 500 osób do sekty Mormonów, zaś 384 wyemigrowało nad jezioro solne.

— Dnia 29. maja odbyło się w Bordeaux pierwsze posiedzenie kongresu muzycznego. Orkiestra składała się z 400 muzyków, a chóry z 500 osob. Wykonywano dawniejsze i nowsze niemieckie i włoskie kompozycje. Natłok publiczności był tak wielki, że pierwszą spiewaczkę p. Cabel musieli prowadzić sapersy i drogę jej torować. Było przeszło 10.000 słuchaczy.

— W Ostrowy pod Dobris złapano dnia 24go czerwca jastrzębia (vultur cinereus), który z rozprzestrzenionemi skrzydłami mierzy 9 stóp, a od dzioba po koniec ogona 4 stopy. Drugiego postrzelono, ale obadwa żyją Widziano cztery sztuki tych ptaków, ale dwie poleciały ku Unterkralowitz.

— Rozpoczęte w roku zeszłym w kilku dobrach węgierskich próby sadzenia herbaty, powtórzono także tego roku. Spodziewają się pomyślnego rezultatu, gdyż uzyskane dotychczas płody odpowiadają wszelkim wymaganiom.

— Podobnego rywala jak malarstwo ma w fotografii, otrzymało teraz snycerstwo w maszynie patentowanej, która drzewo lub kamień w ruch wprowadza i w ten sposób pod dłuto podsuwa, że w bardzo krótkim czasie można drzewu lub kamieniowi nadać przepisana formę sztuczną.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 27. Rozmaitości.